

Rosja ostrzega Ukrainę przed wojną domową

9 kwietnia 2014

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej 8 kwietnia wezwało władze Ukrainy do natychmiastowego przerwania wszelkich przygotowań militarnych na południowym wschodzie kraju, ostrzegając, że mogą one doprowadzić do rozpętania wojny domowej. Według niego „do południowo-wschodnich rejonów Ukrainy, w tym do Doniecka, ściągane są pododdziały wojsk wewnętrznych i Gwardii Narodowej Ukrainy z udziałem bojówkarzy nielegalnej formacji zbrojnej Prawy Sektor. Postawiono przed nimi zadanie stłumienia przy użyciu siły protestów mieszkańców południowego wschodu kraju przeciwko polityce obecnych władz w Kijowie.” Rosyjskie MSZ oświadczyło, że „szczególne zaniepokojenie budzi to, że do operacji tej włączono około 150 amerykańskich specjalistów z prywatnej organizacji wojskowej Greystone, przebranych w mundury funkcjonariuszy pododdziału Sokoł.” MSZ FR ostrzegło, że „organizatorzy i uczestnicy tej prowokacji biorą na siebie ogromną odpowiedzialność za stworzenie zagrożenia dla praw, wolności i życia pokojowo nastawionych obywateli Ukrainy, a także dla stabilności państwa ukraińskiego”. „Wzywamy do natychmiastowego przerwania wszelkich przygotowań militarnych, grożących rozpętaniem wojny domowej” – oznajmiło MSZ Rosji. Zdaniem politologa Fiodora Łukjanowa, którego cytuje dziennik „RBK-daily”, sytuacja na wschodzie Ukrainy diametralnie różni się od tej na Krymie i dlatego Rosja wyraźnie nie zamierza powtarzać krymskiego scenariusza w tych obwodach, a tym razem ograniczy się do moralnego poparcia dla protestujących. Według Łukjanowa jest to dobry instrument presji na kijowskie władze, której rezultatem może stać się ta sama federalizacja, na którą nalega Moskwa jako na formę istnienia nowego państwa ukraińskiego.

W komunikacie ministerstwa umieszczonym na oficjalnej stronie

na Facebooku czytamy, że MSZ Rosji jest zaniepokojone tym, że do południowo-wschodnich rejonów Ukrainy, w tym Doniecka, nadciągają oddziały wojsk wewnętrznych i gwardii narodowej Ukrainy z udziałem bojowników nielegalnej zbrojnej formacji Prawy Sektor. Według słów MSZ, ich zadaniem jest stłumienie protestów mieszkańców południowego wschodu kraju przeciwko polityce kijowskich władz. „Szczególny niepokój wzbudza okoliczność, że w tę operację zostało zaangażowanych około 150 amerykańskich specjalistów z prywatnej organizacji wojskowej „Greystone”, przebranych w mundury bojowników oddziału „Sokół” – czytamy w komunikacie.

Mieszkańcy Ukrainy składają skargi do sztabu koordynacyjnego Izby Społecznej Rosji na masowe łamanie praw – oznajmił dzisiaj przedstawiciel izby Georgij Fiodorow. „Są to groźby użycia przemocy, propaganda nazizmu, faszyzmu, blokowanie wolnych mediów, podżeganie waśni międzynarodowych, presja na przedsiębiorców i aktywistów, aresztowania uczestników wieców praktycznie bez sądu i śledztwa” – powiedział Fiodorow. Według danych izby, ponad 82% osób, które zgłosiły się w sztabie (ponad 1500 osób), interesuje się możliwością przyznania im obywatelstwa lub tymczasowego azylu w Rosji.

Nowe kierownictwo Ukrainy po zmianie władzy w kraju nie wykonało ani jednego pozytywnego gestu w stronę południowo-wschodnich regionów, których mieszkańcy są przekonani, że ich interesy są lekceważone – oznajmił minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow. „Odrzucenie dialogu odbierane jest jako sygnał tego, że jeśli mieszkańcy sami nie zadbają o swoje prawa, nie zadba o nie nikt” – podkreślił Ławrow. Minister twierdzi także, że reprezentować południowe i wschodnie regiony Ukrainy na wielostronnych rozmowach w sprawie sytuacji w tym kraju powinni zatwierdzeni przez siły polityczne kandydaci na prezydenta.

Podczas zamieszek w mieście Mikołajów na południu Ukrainy poważnie ucierpiało co najmniej 10 osób – podają ukraińskie media. Prorosyjscy aktywiści bez skutku próbowali przedostać

się do siedziby obwodowej administracji państwowej. Niedługo po tym zwolennicy Majdanu wyparli ich i zburzyli miasteczko namiotowe, rozłożone przez prorosyjskich aktywistów. Podczas starć protestujący użyli granatów hukowo-błyskowych i petard. Kilka osób doznało ran postrzałowych, wielu uczestników zamieszek doznało niegroźnych urazów.

Obok zajętego przez prorosyjskich aktywistów budynku zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w obwodzie ługańskim trwa wiec. Ludzie, którzy zajęli budynek, umacniają barykady. Ogrodzili się oni płotem i umacniają go workami z piaskiem, a ułożone za nim opony samochodowe polewają łatwopalnymi mieszankami. Przemawiający na wiecu oświadczyli, że zamierzają stworzyć parlament Republiki Ługańskiej, wybrać nowych deputowanych i powołać nowe władze.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowała, że w zajęтым budynku SBU w Ługańsku przetrzymywani są zakładnicy, a także zostały tam rozłożone ładunki wybuchowe. W opublikowanym na stronie internetowej służby komunikacie podano, że informacje te przekazali pracownicy jednostki antyterrorystycznej SBU, którzy próbują uwolnić zajęty budynek. Nie poinformowano jakie konkretnie osoby wzięto jako zakładników. W komunikacie podano jedynie, że ich liczba to 60.

Ludzie, którzy zajęli budynek donieckiej obwodowej administracji państwowej, przystąpili do formowania „tymczasowego rządu narodowego” – oświadczył na placu przy budynku jeden z przedstawicieli protestujących. Obecnie uczestnicy wiecu kontynuują umacnianie barykad przy budynku administracji, spodziewając się możliwego szturmu na budynek ze strony funkcjonariuszy służb specjalnych. Barykady zbudowane są z opon, zderzaków samochodowych i drutu kolczastego.

W Charkowie przed budynkiem obwodowej administracji państwowej odbywa się wiec prorosyjskich aktywistów. W akcji bierze udział kilkaset osób. Do tradycyjnych żądań przeprowadzenia

lokalnego referendum w sprawie federalizacji i oświadczeń o nielegalności kijowskich władz dodano żądanie uwolnienia 64 aktywistów, zatrzymanych w wyniku operacji sił bezpieczeństwa. Wejście do budynku administracji obwodowej i terytorium wokół niego ochraniane jest przez milicję.

Ukraina zaangażuje inspektorów MAEA w zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonującego reaktora nuklearnego na Krymie – oświadczył tymczasowo pełniący obowiązki wiceszefa administracji prezydenta Ukrainy Andrij Senczenko. Jak powiedział Senczenko, obiekt jądrowy został przejęty na drodze przemocy. Chodzi o Sewastopolski Uniwersytet Narodowy Energii Nuklearnej i Przemysłu. Uczelnia ta dysponuje reaktorem badawczym IR-100, którego losy wywołują obawy kijowskich władz.

Federalna Agencja Kosmiczna Rosji nie przygotowuje żadnych sankcji w odpowiedzi na przerwanie współpracy z Rosją ze strony NASA – oświadczył zastępca szefa agencji, Denis Łyskow. „Nie zadajemy pytań i nie próbujemy wypracowywać środków odwetowych, ponieważ nie widzimy dla tego podstaw” – powiedział Łyskow. 3 kwietnia kierownictwo NASA poinformowało o przerwaniu współpracy z Rosją na znak protestu przeciw jej polityce wobec Krymu, z wyjątkiem współpracy w sferze wspólnych działań na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Kandydatka na prezydenta Ukrainy Julia Tymoszenko uważa, że Rosja pod naciskiem Zachodu odda Krym Ukrainie. „Krym jest ukraiński i zostanie zwrócony. Jak? Jestem przekonana, że zostanie on oddany dzięki systematycznemu mocnemu naciskowi ze strony całego zachodniego świata skierowanemu personalnie na (prezydenta Rosji Władimira) Putina” – oświadczyła Tymoszenko podczas spotkania ze studentami Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Drahomanowa. Według Tymoszenko, jeśli taki nacisk nie zadziała, to zadziała „po prostu zapaść gospodarcza w Rosji”.

Akcje protestacyjne, które rozpoczęły się we wschodnich

regionach Ukrainy, zostały przygotowane przez Moskwę – oświadczyła rzeczniczka Departamentu Stanu USA Jennifer Psaki. Jak podkreśliła Psaki podczas briefingu, sekretarz stanu USA John Kerry podczas rozmowy telefonicznej z szefem MSZ Rosji Siergiejem Ławrowem podkreślił, że jego zdaniem wydarzenia te „nie mogły się zacząć spontanicznie”. Wczoraj rosyjskie MSZ opublikowało komunikat, w którym zażądało zaprzestania wysuwania bezpodstawnych oskarżeń pod adresem Moskwy w związku z wydarzeniami na wschodzie Ukrainy.

Sekretarz stanu USA John Kerry oświadczył, że w zamieszkach we wschodnich obwodach Ukrainy udział biorą agenci rosyjskich służb specjalnych. Jak powiedział, teraz USA mogą wprowadzić surowsze sankcje. Nowe sankcje przeciw Rosji mogą dotyczyć sfery energetycznej, wydobywania surowców i sfery bankowej. Kerry zaznaczył również, że działania Rosji na terytorium wschodniej Ukrainy mogą stać się „sztucznym powodem” dla wtargnięcia rosyjskich wojsk, tak, jak stało się to na Krymie. W przyszłym tygodniu Kerry zamierza ponownie spotkać się z szefem rosyjskiego MSZ, Siergiejem Ławrowem, w celu odbycia nowych rozmów w sprawie Ukrainy.

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen zaapelował do Rosji, aby powstrzymała się od ingerencji w sytuację na wschodzie Ukrainy. „Wydarzenia na wschodniej Ukrainie wywołują niepokój. Wzywam Rosję do wycofania się” – powiedział Fogh Rasmussen dzisiaj w Paryżu na seminarium poświęconym transformacji sojuszu. „Każde posunięcie w kierunku Wschodniej Ukrainy spowoduje poważną eskalację, a nie deeskalację, do której dążymy” – podkreślił sekretarz generalny sojuszu.

NATO zamierza kontynuować współpracę z Kijowem w ramach komisji Ukraina-NATO, ale nie tak jak wcześniej – oznajmił dzisiaj sekretarz generalny sojuszu Anders Fogh Rasmussen. „Razem z Ukraińcami ustaliliśmy sfery, w których moglibyśmy umocnić naszą współpracę” – powiedział on, wspominając między innymi, reformę obronną, a także możliwość poprawy współdziałania ukraińskich sił zbrojnych z siłami NATO.

„Zatwierdziliśmy listę inicjatyw i już zaczęliśmy je realizować wspólnie ze stroną ukraińską”.

NATO nie wpuszcza wszystkich rosyjskich dyplomatów do swojej kwatery głównej. Dostęp do kwatery będzie miał tylko rosyjski ambasador, jego zastępca i dwóch pracowników misji – napisały służby prasowe Sojuszu Północnoatlantyckiego. 1 kwietnia ministrowie spraw zagranicznych NATO zdecydowali o zawieszeniu współpracy na poziomie cywilnym i wojskowym z Rosją. Ministrowie postanowili również, że dialog polityczny w ramach Rady NATO-Rosja może być kontynuowany na szczeblu ambasadorów, głównie w celu omawiania kryzysu na Ukrainie. W konsekwencji, obowiązujący rozległy dostęp do Kwatery Głównej NATO będzie ograniczony dla przedstawicieli rosyjskiej misji przy NATO. Na dotychczasowych zasadach wstęp ma obowiązywać rosyjskiego ambasadora, jego zastępcę oraz dwóch pracowników obsługi. Wobec kogokolwiek innego z rosyjskiej misji stosują się standardowe zasady wstępu tak jak dla „gości”. Oznacza to, że pracownik musi być ogłoszony i zarejestrowany. „To wciąż daje rosyjskim dyplomatom poziom dostępu do Kwatery Głównej NATO, który nigdy nie został przyznany w żadnej rosyjskiej instytucji, dla personelu NATO pracującego w Moskwie” – podkreśla służba prasowa NATO.

Emigracja Żydów z Ukrainy do Izraela zwiększyła się w ostatnim czasie o prawie 70%. Według danych izraelskiego ministerstwa imigracji, tylko od początku kwietnia do kraju przybyło ponad 250 Żydów z Ukrainy. Żydowska Agencja dla Izraela opublikowała statystyki, z których wynika, że w pierwszych trzech miesiącach tego roku, do państwa syjonistycznego przybyło 375 nowych imigrantów z Ukrainy, wobec 221 w tym samym okresie w 2013 roku. Prawie 100 nowych mieszkańców Izraela pochodzi z Odessy, a więc regionu, w którym mieszka prawie 30 tysięcy Żydów, mogących przyjechać do Izraela na mocy Prawa Powrotu. Szacuje się, że na Ukrainie mieszka ponad 200 tysięcy Żydów, a od początku lat 1990. do Izraela przyjechało ponad 340 tysięcy ukraińskich Żydów. Organizacje żydowskie, od czasu obalenia

prezydenta Wiktora Janukowycza, obawiają się „antysemickich” nastrojów wśród ukraińskiego społeczeństwa, które mają być podsycane przez nacjonalistyczne grupy, takie jak Prawy Sektor czy Zjednoczenie Ogólnoukraińskie „Swoboda”.

Noc w Doniecku przebiegła spokojnie, pomimo że wśród zwolenników federacji Ukrainy zaczęły krążyć plotki o zaplanowanym rzekomo przez lojalnych wobec Kijowa funkcjonariuszy szturmie siedziby państwowej administracji obwodowej. Jednocześnie w ciągu nocy wokół siedziby administracji, nadal kontrolowanej przez siły ruszenia pospolitego Donbasu, pojawiły się jeszcze dwie barykady. Obecnie budynek okrążają trzy barykady. Funkcjonariuszy nie nigdzie nie widać. Dyżurują karetki pogotowia. Barykady składają się z opon, mebli i desek oraz worków z piaskiem. Górka barykad jest zabezpieczona drutem kolczastym.

W związku z zaostreniem się sytuacji na południowym wschodzie Ukrainy na akwen Morza Czarnego wpłynął wczoraj niszczyciel Marynarki Wojennej USA „Donald Cook”, wyposażony w system obrony przeciwrakietowej Aegis. Misja okrętu polega na wsparciu Kijowa i sojuszników w NATO. Wcześniej amerykańska telewizja CNN, powołując się na przedstawicieli Pentagonu, poinformowała, że okręt ma wpłynąć na Morze Czarne do czwartku. Telewizja podkreśla, że jego obecność stanowi część wysiłków Pentagonu na rzecz demonstracji wsparcia sojuszników wschodnioeuropejskich USA, zaniepokojonych z powodu koncentracji rosyjskich wojsk przy granicy z Ukrainą.

W środę rano prorosyjscy separatyści z ługańska po negocjacjach uwolnili zakładników, przetrzymywanych w budynku Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) – poinformowały w nocy z wtorku na środę ukraińskie władze. Nikt nie odniósł obrażeń. Według komunikatu SBU, przywoływanego przez agencję Interfax-Ukraina, gmach mogło opuścić 51 nieuzbrojonych osób.

Autorstwo: jkl (akapit 1), redakcja GR (2-16, 19, 20), pk (17), Autonom (18), wg (21)

Źródła: [Lewica.pl](#), [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Autonom](#)
Kompilacja 21 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”